

**ADAM MAZEK**

Dzienniki

07.2019 - cz. II



O tym, czy jestem sfrustrowany oraz, czy frustracja wpływa na moje życie, napisałem w poście pt. „Frustration”. Odpowiedź jest krótka: nie, nie jestem sfrustrowany. Niemniej, widzę, że duża część ludzi jest sfrustrowanych z wielu powodów. Czasami sam mam chwile, kiedy jestem blisko zgorzkniałości. Całe szczęście tego typu momenty są rzadkością w moim życiu. Dlaczego jednak czasami wszyscy czujemy się sfrustrowani? Powodów niewątpliwie może być wiele: zdrowie, finanse, praca zawodowa, miłość (czy może raczej jej brak), problemy z przyjaciółmi czy też z rodziną. To tylko pierwsze przykłady, które przyszły mi do głowy. Zapewne jest to tylko wierzchołek góry lodowej przyczyn, z których powodów można czuć frustrację. Jaki jest najlepszy sposób na pokonanie niemocy oraz bezsilności? Co możemy zrobić, gdy to niepożądane uczucie pojawi się w naszych sercach, umysłach i duszach? Przede wszystkim możemy porozmawiać z najbliższymi nam osobami.

- Okładka: post "Ostensible Abstraction"

# FRUSTRACJA

---



# **FRUSTRACJA**

---

**Jeśli konwersacja i zwierzanie się nie pomogą, to można spróbować znaleźć inne, trwale rozwiązanie. To rozwiązanie powinno trwać w długim czasie. Ma na celu przerwanie oraz uniknięcie powrotu do sfrustrowanego stanu naszego umysłu, do uczucia niemocy. Czym jest to tajemnicze lekarstwo na frustrację? Jestem przekonany, że już wiesz, mój Drogi Przyjacielu. To pasja. Wierzę, że im bardziej się jej poświęcamy, tym jesteśmy szczęśliwsi. Prawdopodobieństwo, że bezsilność zatruje nasze życie, po prostu się zmniejszy. Jak to wygląda w moim przypadku? Nawet jeśli jestem zły na kogoś lub na coś, jeśli czuję, że frustracja wkracza do mojego serca, najlepszą rzeczą, jaką mogę dla siebie zrobić, to pójść na spacer i zrobić kilka zdjęć. Albo mogę zacząć rozciągać mięśnie w swoim domu. Innym, skutecznym dla mnie sposobem na pokonanie frustracji jest czytanie książek, np. mojego ulubionego wydawnictwa „Taschen”. Kiedy czuję, że uczucie niezadowolenia i rezygnacji zbliża się do mojego serca niczym tornado, to zaczynam rozmawiać z moją ukochaną Kamilką. Jeśli to nie działa, to skupiam się na wyżej wymienionych czynnościach. Mam nadzieję, że Ty również masz swoje sposoby na okiełznanie niemocy, mój Drogi Przyjacielu.**





**DWA KROKI DO ZOSTANIA NIEZALEŻNYM ARTYSTĄ**

# **DWA KROKI DO ZOSTANIA NIEZALEŻNYM ARTYSTĄ**

---

Jak zostać niezależnym artystą? Często o tym myślę. Uważam, że powinniśmy rozważyć dwa aspekty (post: „Two steps to becoming an independent artist”). Wydaje mi się, że możemy te dwie rzeczy nazwać regułami bycia niezależnym artystą. Pierwsza z nich dotyczy finansów. Wierzę, że jeśli chce się zostać twórcą, który nikomu nie będzie podlegał, to należy zapomnieć o pieniądzach, nie zaprzętać sobie nimi głowy. Kiedy zacząłem regularnie robić zdjęcia, nigdy nie myślałem o tym, ile mogę na tym zarobić. Fotografia uliczna była, jest i będzie dla mnie pasją. To prawdziwa radość życia. Spacerując ulicami Warszawy, czuję się jak dziecko, które wizualnie odkrywa, analizuje i kontempluje otaczający je świat. Nie ma tutaj miejsca i czasu na myślenie o pieniądzach. Nawet fakt, iż ArtFinder zaakceptował moją kandydaturę, jako artysty, który może sprzedawać swoje dzieła poprzez wspomnianą platformę, nie zmienił mojego ogólnego podejścia do kwestii bycia niezależnym finansowo artystą. Mówiąc krótko: uważam, że pierwszym krokiem do stania się niezależnym artystą jest zapomnienie o pieniądzach. Drugą kwestią, o której dziś chciałbym napisać, jest niepytanie się, co szeroko rozumiany świat sztuki może zrobić dla mnie, ale co ja sam, poprzez kreatywną działalność, mogę zrobić dla świata sztuki. Co dokładnie mam na myśli? Sugeruję przestudiowanie biografii najsłynniejszych artystów (np. Stanleya Kubricka, Salvadora Dali, czy też Zdzisława Beksińskiego). Zwróć uwagę, mój Drogi Przyjacielu, że praktycznie wszyscy najlepsi twórcy poświęcali swoje życie oraz swój cenny czas procesowi tworzenia. Nieustannie zastanawiali się i analizowali, co robić w kwestiach twórczych, co ich działalność artystyczna może przynieść pozostałym ludziom. Nie myśleli o tym, co mogą dostać w zamian. Sam nie jestem w tej kwestii wyjątkiem. Postanowiłem poświęcić procesowi tworzenia gros swojego czasu. Jak wymienieni powyżej artyści oraz wielu innych, chcę inspirować innych. Dlaczego jednak mielibyśmy poświęcić nasze życie sztuce? Dlaczego akurat ten obszar kultury?

Oto i odpowiedzi:

- sztuka ma moc uzdrawiania;
- uwalnia ludzką duszę;
- rozwija nasz umysł i wyobraźnię;
- motywuje, pobudza nas do działania;





- *Post „Two steps to becoming an independent artist“*

## **DWA KROKI DO ZOSTANIA NIEZALEŻNYM ARTYSTĄ**

---

- **inspiruje;**
- **sztuka daje nam siłę do działania;**
- **życiowo ukierunkowuje;**
- **uczy nas krytycznego myślenia;**
- **pozwała odróżnić dobro od zła (czyli tego, że praktycznie nic nie jest albo czarne, albo białe oraz że wszystko posiada swoje odcienie szarości – tak jak moje fotografie).**

**Kolejny post opublikowany na stronie [www.adammazek.com](http://www.adammazek.com) nazywał się „Pozorna Abstrakcja”. Był to kolejny zestaw zdjęć przygotowany w formie pliku PDF. Na str. 18 bieżącego numeru „Dzienników” znajdziesz kompletną pracę. Zapraszam do lektury!**



# DWOISTOŚĆ

---



# **DWOISTOŚĆ**

**Dlaczego moje zdjęcia są czarno-białe? Odpowiedzi powinniśmy szukać w słowie „dwoistość” (post: „Duality”). Jest to dobry moment, żeby napisać, iż fotografie wykonuję w kolorze. Zamieniam je w zdjęcia czarno-białe (ze wszelkimi możliwymi odcieniami szarości) w programie Lightroom. Powód, dlaczego to robię, znajduje się w mojej wyobraźni. Często wyobrażam sobie świat jako walkę odwieczną walkę dwóch sił. Przykładowo: jeśli ktoś wierzy w Boga, automatycznie powinien wierzyć również w Szatan. Dlaczego? Ponieważ dobro nie może istnieć bez zła. Są nierozłączne. Możemy to nazwać równowagą. Podobną równowagę możemy znaleźć w innych zjawiskach. Ludzka natura również składa się z dwoistości. Wszyscy posiadamy zarówno jasną, jak i ciemną stronę swojej osobowości. Możemy zarówno tworzyć, jak i niszczyć. Kolejny dualizm możemy znaleźć w relacjach między Słońcem a Księżycem. Dzień i noc są integralną częścią życia człowieka od początku istnienia naszej planety. Słońce kojarzy się z życiem, aktywnością, promienie słoneczne budzą nas po ciemnej nocy. Taka noc kojarzy mi się z pustką, nicością oraz przemijaniem. Dwoistość świata nas otacza, żyje w nas i narzuca nam życiowy rytm. Dlatego też w moich czarno-białych fotografiach świadomie (a może, zwłaszcza na początku mojej artystycznej działalności, nieświadomie?) odwołuję się do dualizmu. Wizualnie fotografia czarno-biała pomaga zachować równowagę na zdjęciu. Dwa kolory\* sprawiają, że obraz sprawia wrażenie czystego, przejrzystego i minimalistycznego. Często mówię, że kolory rozpraszą istotne rzeczy widoczne na zdjęciach. Dlatego też wybieram czerń i biel.**

**\* Oczywiście fotografia czarno-biała nie składa się tylko z dwóch kolorów. Zawiera ona wszystkie możliwe odcienie szarości. Mimo to ludzie od początków istnienia fotografii używają skrótu myślowego i umownie określają czarno-szaro-białe zdjęcia jako „czarno-białe”.**





# DWOISTOŚĆ



# FANATYK KINA

---

## FANATYK KINA

---

Czasami zastanawiam się, czy jestem fanatykiem kina. Odpowiedź nie jest jednoznaczna (post: „Cinema Fanatic”). Czy lubię oglądać filmy? Tak, oczywiście. Czy robię to często? Nie. Oglądam mniej więcej od jednego do dwóch filmów miesięcznie. Zapytasz mnie, mój Drogi Przyjacielu:

*Skoro lubisz oglądać filmy, to dlaczego robisz to tak rzadko?*

Dzieje się tak, ponieważ uważam oglądanie filmów za pasywną formę rozwijania swojej działalności artystycznej. Mam nadzieję, że wyobraźnia pracuje najmniej w trakcie oglądania telewizji. Oczywiście oglądanie filmów jest rozwijające i ma wiele plusów. Jednak moim zdaniem, nie ma ich tak dużo, jak pisanie tekstów, robienie zdjęć, kontemplacja życia czy też czytanie książek. Zostańmy na chwilę przy książkach. Skoro nie oglądam tylu filmów, co inni fanatycy kina, dlaczego miałbym nadal uważać się za fanatyka kina? Dzieje się tak, ponieważ najbardziej ekscytującą rzeczą, jaką lubię robić w odniesieniu do kina, jest czytanie o kinematografii. Na dziś posiadam siedem książek wydawnictwa „Taschen” o historii kina („Horror Cinema”, „Movies of the 50s”, „100 All-Time Favorite movies”, „Movies of the 70s”, „Movies of the 80s”, „Favorite Movies of the 90s”, and „The Stanley Kubrick Archives”). Na razie udało mi się przeczytać w całości dwa pierwsze tytuły, ale wszystkie kolejne konsekwentnie, kawałek po kawałku, nieustannie czytam. Uwielbiam czerpać inspiracje od artystów, którzy byli zaangażowani w tworzenie całej historii kinematografii. Niezależnie od tego, czy są to reżyserzy, aktorzy, producenci, montażyści czy muzycy, możemy się od nich wszystkich uczyć i czerpać inspiracje. Oczywiście, jeśli jakieś filmy mnie interesują, dodaję je do mojej listy „Filmów do obejrzenia”. Niemniej, lista ta tylko się powiększa. Podsumowując, mam nadzieję, że wiesz, mój Drogi Przyjacielu, dlaczego nie mogę wprost odpowiedzieć na pytanie, czy jestem fanatykiem kina. Odpowiedź może brzmieć:

- 1) Nie - bo rzadko oglądam film;
- 2) Tak - ponieważ uwielbiam czytać o kinie.





**FANATYK  
KINA**

---





**ŻYJ  
LOKALNIE,  
MYŚL  
GLOBALNIE**

---

## **ŻYJ LOKALNIE, MYŚL GLOBALNIE**

O tym, że chcę prowadzić lokalny styl życia, jednocześnie myśląc globalnie, napisałem w tekście pt. „Be local, think global”. Wydaje mi się, że tytuł możemy modyfikować na różne sposoby. Uważam jednak, że powinienem być „lokalny” w swojej twórczości. Jednocześnie chcę myśleć w kategoriach globalnych, uniwersalnych i ponadczasowych. Jedną z inspiracji jest dla mnie artystyczna działalność Salvadora Dali. Hiszpański malarz był człowiekiem wyprzedzającym swoją epokę. Dali był artystą „globalnym” pod tym względem, że w trakcie swojego życia mieszkał zarówno w swojej hiszpańskiej ojczyźnie, jak i w Paryżu oraz Nowym Jorku. Często nawiązywał jednak w swoich pracach do swojego rodzinnego miasta Port Lligat, niedaleko Cadaqués (Katalonia, Hiszpania). Jest wiele obrazów, na których pojawiał się motyw z rodzinnego miasta geniusza. W jego przypadku był to port morski. W pobliskim, hiszpańskim mieście Figueres znajduje się z kolei „Teatr-Muzeum Dali”. Można stwierdzić, że Salvador rzeczywiście działał lokalnie, ale w globalnych, uniwersalnych kategoriach. Jak możemy to udowodnić? Powinniśmy zadać pytanie, czy dzieła hiszpańskiego mistrza są znane i rozpoznawane na całym świecie, czy ludzie chcą podziwiać jego prace? Odpowiedź jest oczywista. Nie chcę być pod tym względem wyjątkiem. Nieustannie chcę działać lokalnie w sposób globalny. W ten oto sposób 95% zdjęć, które publikuję na stronie [www.adammazek.com](http://www.adammazek.com) (którą można czytać praktycznie z każdego miejsca na Ziemi – jeśli tylko masz dostęp do internetu), powstaje w Warszawie. Widoki stolicy Polski chcę uchwycić przez swój osobisty i artystyczny pryzmat. Moje rodzinne miasto, Brok, jest również jednym z moich ulubionych miejsc do fotografowania. Jednak pisząc moje teksty, pragnę natchnąć nie tylko Polaków, ale chcę inspirować wszystkich ludzi zarówno mi współczesnych, jak i tych z przyszłych pokoleń, z każdego zakątka świata. To właśnie rozumiem poprzez bycie „lokalnym” a myśleniem „globalnym”. Szczerze zachęcam Cię, Mój Drogi Przyjacielu, abyś robił podobnie. Inspiruj się Salvadorem Dali.



# ZAINSPIROWANY PIRANESIM

---

## ZAINSPIROWANY PIRANESIM

---

Do napisania kolejnego tekstu zainspirowała mnie książka wydawnictwa Taschen pt. „Piranesi. The Complete Etchings” (post: „Inspired by Piranesi”). Włoski osiemnastowieczny rytownik i architekt słynął z tworzenia rycin architektury Rzymu oraz wyimaginowanych budynków, np. więzień. Jego wyobrażenia była oszalamiająca. Zgodnie ze wspomnianą książką Piranesi deklarował swoim asystentom i uczniom, że ma fundamentalną potrzebę tworzenia wspaniałych pomysłów. Włoski geniusz był przekonany, że gdyby kiedykolwiek zlecono mu zaprojektowanie nowego Wszechświata, byłby na tyle szalony, by podjąć wyzwanie. Kiedy to przeczytałem, byłem zdumiony. Jak to możliwe, że ludzie posiadają takie myśli? Po przeczytaniu tych zdań wiedziałem, że mam do czynienia z geniuszem na poziomie Leonarda da Vinci oraz Salvadora Dali. Nie znałem dzieł Giovanniego Battisty Piranesiego, dopóki nie kupiłem albumu Taschen. Zastanawiam się, dlaczego polskie dzieci nie uczą się o takich twórcach w szkołach. Wspomniałem już w jednym z moich poprzednich postów, że podręczniki szkolne powinny jakością (zarówno w treści, jak i zdjęciach), dorównywać książkom niemieckiego wydawnictwa. W albumach tych znajdziemy zarówno zaskakujące zdjęcia, jak i wyczerpujące informacje o artystach. Mam nadzieję, że pewnego dnia standardem stanie się to, że książki najlepszej jakości będą szeroko dostępne nie tylko w polskich szkołach, ale w placówkach oświatowych na całym świecie. Nie tylko odpowiedni nauczyciele są potrzebni, aby młodzież przyswajała nową wiedzę. Uważam, że najwyższej klasy podręczniki podniosą poziom edukacji na jej wszystkich szczeblach. Gdyby najlepszej jakości książki opowiadały historie o ludziach takich jak Piranesi, świat mógłby być jeszcze bardziej inspirującym miejscem. Nie mam co do tego wątpliwości. Kończę pisać i wracam do analizowania rycin Piranesiego. Potem zastanowię się, jak ja zaprojektowałbym swój własny Wszechświat. Stworzenie nowego świata byłoby niewątpliwie wielkim wyzwaniem. Ktoś (lub coś), kto ukształtował nasz świat, byłby artystą kompletnym, nawet jeśli czasami wydaje nam się, że wiele rzeczy wydają się, że nie mają sensu.



# ZAINSPIROWANY PIRANESIM

---



**ADAM  
MAZEK**

prezentuje

**POZORNA  
ABSTRAKCJA**

# POZORNA ABSTRAKCJA

Czy fotografie przedstawione w niniejszej pracy są abstrakcją? Czy można robić abstrakcyjne zdjęcia na ulicach? Nie ma jednoznacznych odpowiedzi na te pytania. Z jednej strony obrazy zaprezentowane w niniejszej pracy można zdefiniować jako abstrakcję. Zdjęcia te są dowodem na to, że wiele rzeczy, które nas otaczają, może wyglądać jak coś abstrakcyjnego.



"Cztery żywioły I"



**ADAM MAZEK**

POZORNA  
ABSTRAKCJA



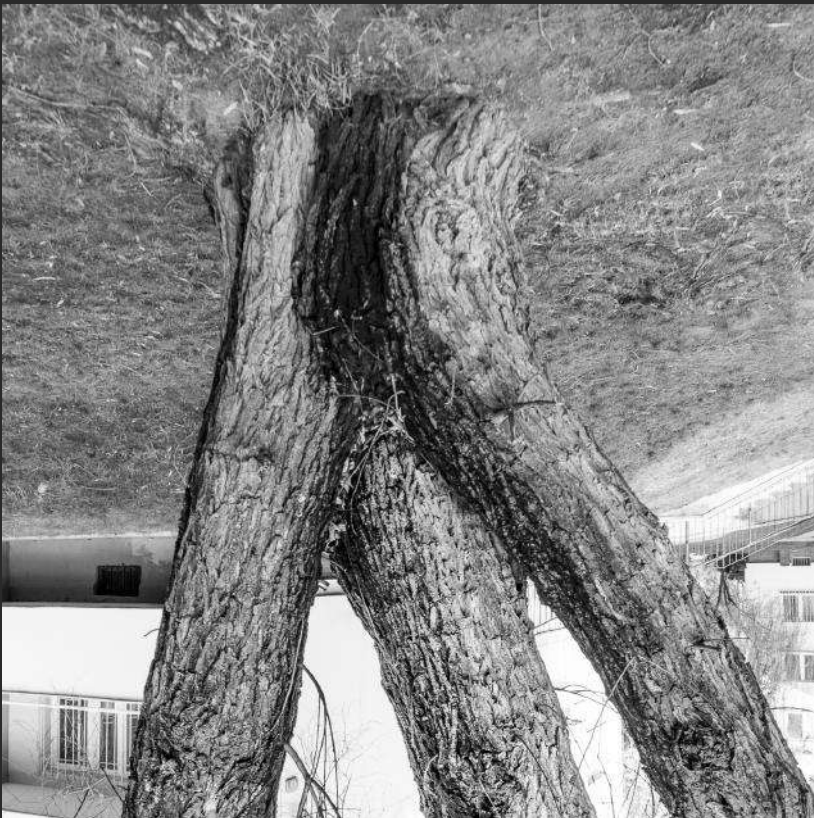
# POZORNA ABSTRAKCYJA

Z drugiej strony to, co nas otacza, istnieje fizycznie. Zdjęcia, na które patrzymy, wydają się jedynie abstrakcją. Tylko pierwsze wrażenie sprawia, że myślimy, że patrzymy na nierzeczywisty obraz. Na fotografii często należy patrzeć przez pryzmat fikcji. Abstrakcja, jaką widzimy na zdjęciach autorstwa Adama Mazka, jest abstrakcją tylko z pozoru.



"Przebite serce"

"Defloracja"



Podobny przykład można znaleźć w odległych galaktykach. Fotografie wykonane teleskopem Hubble'a wyglądają jak najwyższej klasy obrazy abstrakcyjne. Niemniej jednak fotografie te nie są abstrakcją. Dlaczego? Ponieważ inne galaktyki, mimo że są oddalone od nas o miliony lat świetlnych, po prostu istnieją. Nie są tworem ludzkiej wyobraźni. Ponadto, gdy np. mikrobiolodzy robią zdjęcia mikroskopowe komórek, pojawia się dość podobna sytuacja. Obrazy takich komórek mogą wyglądać jak najwyższej jakości malarstwo abstrakcyjne, ale ponieważ obiekty na nich uwiecznione istnieją, nie są abstrakcyjne.






"Mały domek"

## POZORNA ABSTRAKCYJA

---

Jeśli naprawdę chcemy robić abstrakcyjne fotografie, możemy spróbować pracować z procesami analogowymi w ciemni fotograficznej. Niemniej jednak miej na uwadze, mój Drogi Przyjacielu, że są to dość skomplikowane metody. Jeśli lubisz kreatywne wyzwania, bez wątpienia jednym z nich może być wykonanie abstrakcyjnych zdjęć w ciemni fotograficznej.





"Cztery żywioły II"

## POZORNA ABSTRAKCJA

---

Dlaczego ludzie tworzą sztukę abstrakcyjną? Ponieważ abstrakcja jest językiem uniwersalnym, który nie zna granic czasu i przestrzeni. Wszyscy ludzie mogą interpretować, rozwijać lub przekształcać abstrakcyjną wizualizację w ich wewnętrznym świecie wyobraźni. Rzeczywiście, sztuka abstrakcyjna jest najgłębszą internalizacją czynników zewnętrznych. Jednocześnie jest to najczystsza forma uzewnętrznienia wewnętrznego głosu.

Jak stworzyłem moje pozornie abstrakcyjne fotografie? Jak to się zaczęło? Czy był to przypadek jak u Wasilija Kandinsky'ego? W 1905 roku, kiedy Kandinsky mieszkał w Monachium, zauważył dziwny obraz w swoim studiu. Jego uwagę zwrócił swobodny, malarski rytm form umieszczonych na jednym z płócien. Okazało się, że ten dziwny malunek był jednym z jego własnych obrazów, które zostały umieszczone do góry nogami. Kilka lat później epizod ten zachęcił Kandinsky'ego do opuszczenia świata motywów reprezentacyjnych i do wyobrażenia sobie malarstwa jako obrazowej, przestrzennej organizacji kolorów i form, które nie były już związane z żadnym istniejącym fizycznie przedmiotem.



## POZORNA ABSTRAKCJA

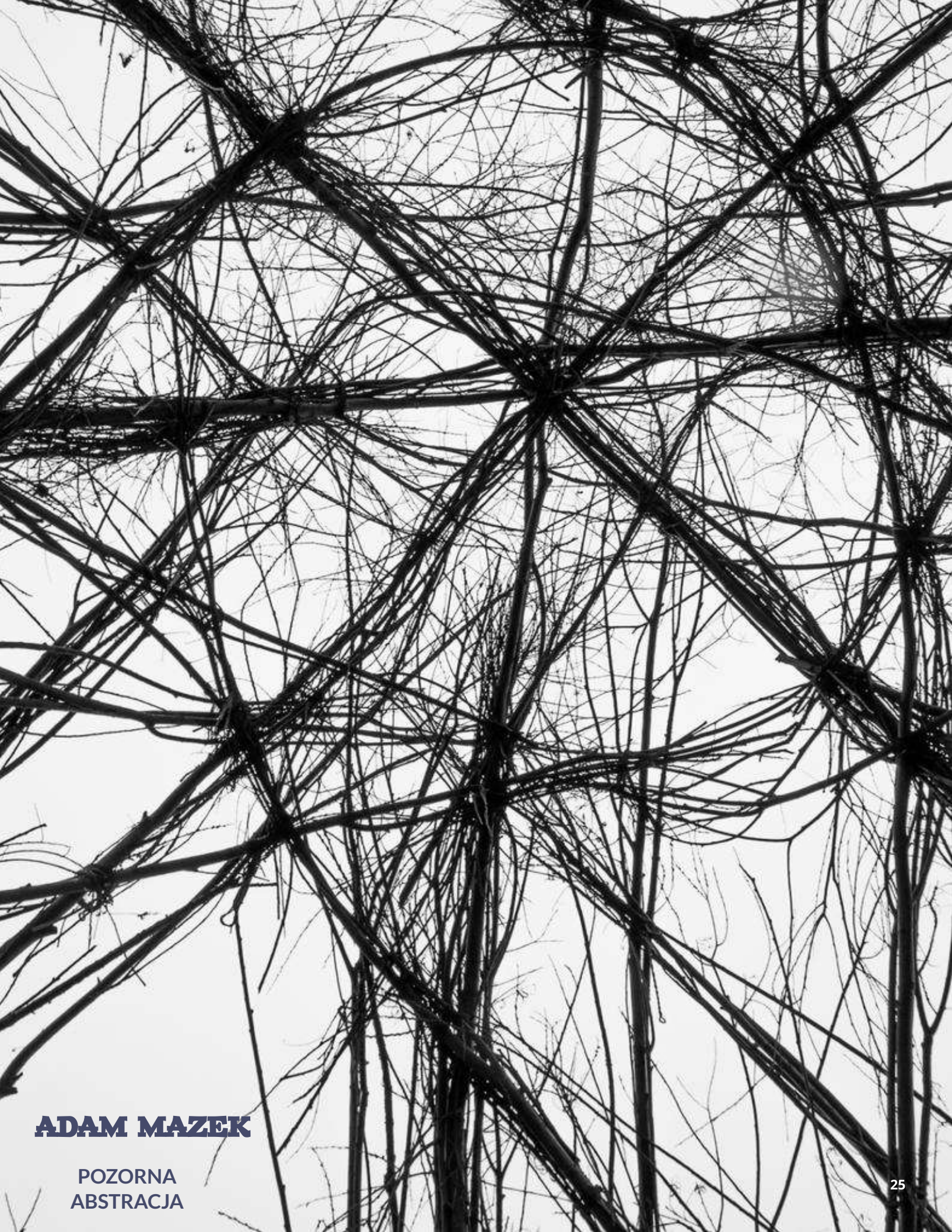
---

A może tworzę pozorną abstrakcję, będąc na wakacjach i poświęcając swój cenny wzrok? Tak robił Robert Delaunay, słynny francuski malarz abstrakcyjny. Delaunay eksperymentował z kolorami oraz z efektami świetlnymi, wywołanymi dzięki promieniom słonecznym. Doświadczenia te następnie przenosił do swojego malarstwa. Lato w 1913 roku artysta spędził wraz ze swoją żoną, artystką Sonią Delaunay-Terk, we francuskim Louveciennes. Tam wytwarzał w sobie pewne doznania wizualne i kolorystyczne, patrząc bezpośrednio w lśniące światło słoneczne. Następnie próbował uchwycić bezpośrednio na płótnie powidoki, które pojawiły się przed nim, gdy zamykał oczy.

"Andromeda XXX"







**ADAM MAZEK**

POZORNA  
ABSTRAKCAJA





"Strach"

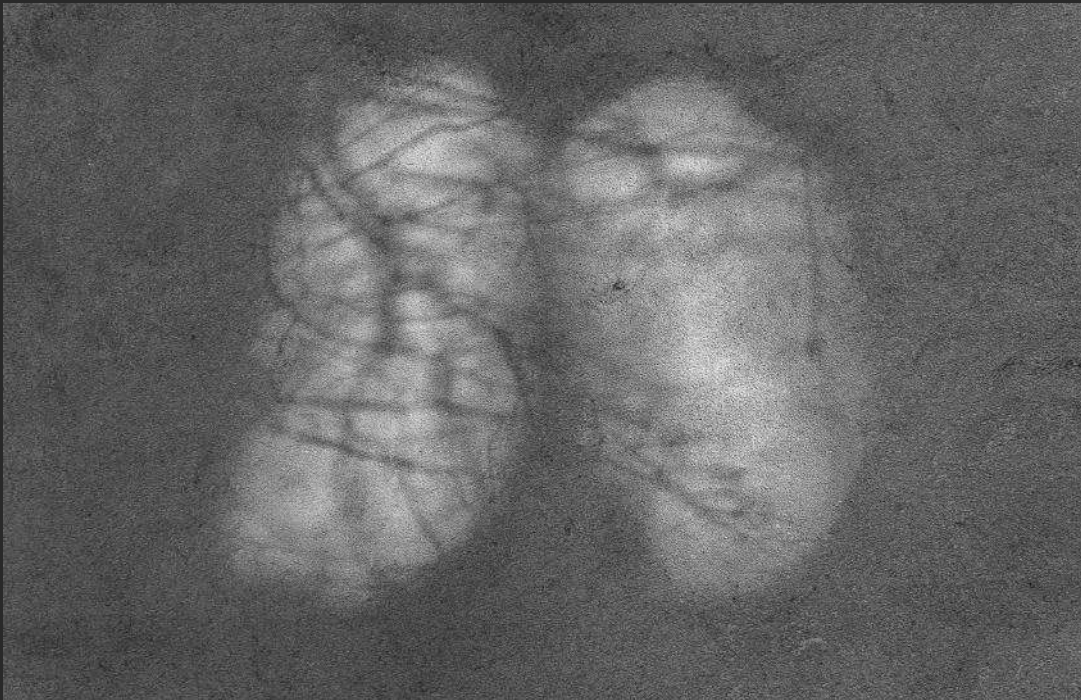
## POZORNA ABSTRAKCJA

---

Moim sposobem na zrobienie fotografii pozornie abstrakcyjnej jest po prostu spacerowanie ulicami Warszawy i próba znalezienia dziwnych, niezwykłych i osobliwych kadrów, które staram się uchwycić i przedstawić jako pozorną abstrakcję. Rzeczywiście, proces aktywności fizycznej jest kluczowy w moim hobby fotograficznym. Bez wędrowania ulicami Warszawy nie zrobiłbym wszystkich zdjęć umieszczonych w niniejszej pracy. Ruch jest jedną z cech wspólnych mojej działalności artystycznej z jednym z najbardziej znanych malarzy abstrakcyjnych, Jacksonem Pollockiem. Uznany amerykański artysta dosłownie przechodził przez swoje monumentalne formaty, deptając płótna, które malował. W finalnych obrazach można czasem znaleźć odciski podeszew butów malarza. Czy mój ślad buta zostanie kiedykolwiek uhonorowany w Warszawie, jako część mojego pomnika? Tak. Szacuję, że stanie się to sto lat po mojej śmierci. Skąd ludzie będą mieli moje buty? W 2019 r. po prostu zostawię jedną zużytą parę moich adidasów w piwnicy. Może jakoś przetrwają. Czy sława jest celem mojej działalności fotograficznej? Nie. Celem jest dobra zabawa.

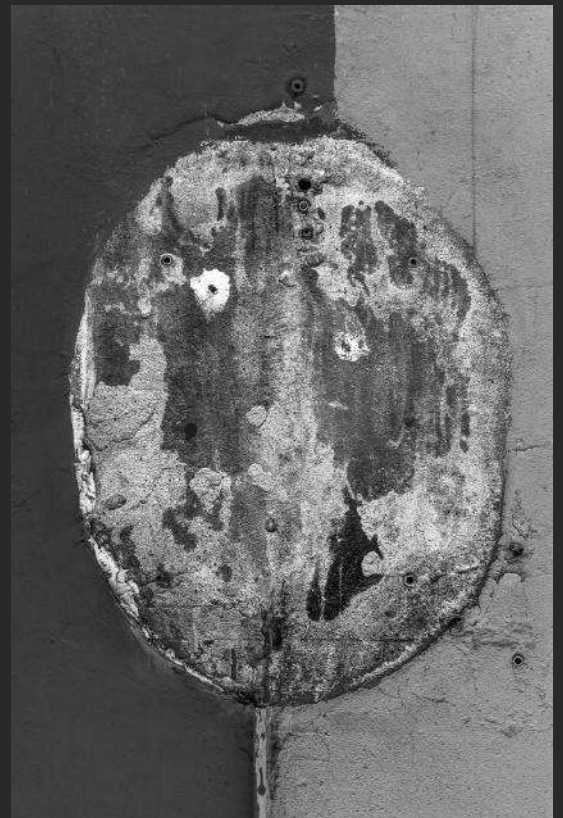
# POZORNA ABSTRAKCYJA

---



"Płuca"

Wędrując ulicami Warszawy, często widzę abstrakcyjne plamy na ulicach, ścianach, betonie itp. Kiedy robię ich zdjęcia, często myślę o tym, kto jest prawdziwym autorem takich dziwnych form? Może fotograf? A może prawdziwym artystą jest robotnik lub budowniczy, który przypadkowo zrobił plamę? Albo obie wspomniane osoby w połączeniu z odrobiną chaosu, szczęścia i przygodności? Jedno jest pewne. Uwielbiam oglądać i obserwować plamy i pęknięcia w ścianach, na asfalcie, betonie itp. Lubię na nie patrzeć i wyszukiwać w nich podobnych do rzeczywistości kształtów. To jedna z rzeczy, które Leonardo da Vinci zalecał innym artystom. Dla słynnego włoskiego mistrza artyści powinni zwracać uwagę na wszystkie plamy i pęknięcia na ścianach. Poniżej znajdziesz jeden z cytatów Leonardo da Vinci:



"Szaleństwo"



## POZORNA ABSTRAKCYJA

Nie mogę powstrzymać się od wymienienia tych wskazań dot. nauki, które, choć mogą wydawać się trywialne i prawie nedorzeczne, są jednak niezwykle użyteczne w pobudzaniu umysłu do różnych nowych pomysłów. I tak na przykład, gdy patrzysz się na ścianę z plamami lub z mieszaniną kamieni, jeśli musisz wymyślić jakąś scenę, możesz odkryć podobieństwa plam do różnych krajobrazów, upiękuszonych górami, rzekami, skałami, drzewami, równinami, szerokimi dolinami i wzgórzami w zróżnicowanym układzie, albo możesz widzieć bitwy i postacie w akcji, albo dziwne twarze i kostiumy, i nieskończoną różnorodność przedmiotów, które możesz następnie zredukować do pełnych i dobrze narysowanych form, które pojawiają się na takich ścianach przypadkowo, jak dźwięk dzwonów, w którym można odnaleźć dowolne imię lub słowo, które tylko możesz sobie wyobrazić.

LEONARDO DA VINCI



"Obcy"



"W ukryciu"

"Pojedynek"



# POZORNA ABSTRAKCYJA

---

Plamy to obiekty, które są prawdziwe w nierealny sposób. Ich abstrakcja jest pozorna. Nasze wyobrażenia z nimi związane to fikcja, psikus wytworzony w naszej imaginacji. Fotografując je, tworzę pozornie abstrakcyjne kadry, które są zarówno pewnym wyzwaniem, jak i żartem dla naszego umysłu.



"Kompozycja"



"Kompozycja minimalistyczna"

Na koniec chcę powiedzieć, że im więcej chodzę, tym więcej robię zdjęć. Im więcej fotografuję, tym więcej widzę. Im więcej widzę, tym częściej zaczynam się zastanawiać czy świat, w którym żyjemy, nie jest jedną wielką iluzją, figlem zrodzonym w czyimś mniej lub bardziej fantastycznym umyśle.



# POZORNA ABSTRAKCJA

---



"Zamknij się"



"Białe zęby"

Cała moja fotograficzna działalność to pasja, dziecinna zabawa, połączona z czystą radością życia. Jestem przekonany, że bez tego euforycznego stanu umysłu wszyscy wyżej wymienieni malarze nie stworzyliby wszystkich dzieł sztuki, jakie namalowali.

Str. 31 - "Pięciolinia"

**KONIEC**